

STAROŚĆ W ASPEKCIE SOCJOLOGICZNYM

ANNA KOTLARSKA-MICHALSKA

ABSTRACT. Kotlarska-Michalska Anna, *Starość w aspekcie socjologicznym* (Old Age in sociological aspect). Roczniki Socjologii Rodziny, XII, Poznań 2000. Adam Mickiewicz University Press, pp.147-159. ISBN 83-232-1056-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Anna Kotlarska-Michalska. Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań-Poland.

Starość i jej konsekwencje już od dawna stanowią przedmiot interdyscyplinarnych studiów. Socjologów z racji specyfiki tej dyscypliny od dawna interesują zagadnienia ról społecznych odgrywanych przez ludzi w różnych fazach życia społecznego i biologicznego. Demografów interesują procesy starzenia się ludności w poszczególnych krajach i środowiskach społecznych oraz demograficzne skutki coraz szybszego starzenia się populacji ludzkich. Psychologów zajmują głównie zagadnienia zmian osobowościowych, psychicznych i charakterologicznych, jakie zachodzą w człowieku w trakcie starzenia się biologicznego i psychicznego. Biologów i geriatrów frapują zmiany zachodzące w organizmie ludzkim na skutek starzenia się, jak też czynniki przyspieszające i opóźniające te zmiany. Geriatrów, jako przedstawicieli nauk medycznych, interesują również zagadnienia sprawności psychofizycznej człowieka w procesie starzenia się. Z kolei polityków społecznych zajmują zagadnienia potrzeb ludzi w starszym wieku, rodzaje zabezpieczeń społecznych, zagadnienie progu wieku emerytalnego oraz modele polityki wobec osób w starszym wieku. Ekonomisci interesują się stanem wyposażenia gospodarstw domowych osób w starszym wieku, sytuacją ludzi starych na rynku pracy, pozycją ekonomiczną tej grupy społecznej, a także stopniem zaspokojenia ich potrzeb materialnych na tle innych grup społecznych.

Pedagogów interesuje człowiek stary nie tylko pod względem zdolności do uczenia się (andragogika), ale również, podobnie jak socjologów, jako osoba ucząca się i odgrywająca wiele ważnych ról społecznych.

Pomijając w tym miejscu analizę dorobku poszczególnych dyscyplin, bowiem jest on znany i prezentowany w wielu monografiach, pragnę skupić uwagę na socjologicznych aspektach starości.

Socjologiczne spojrzenie na starość to przede wszystkim skupienie uwagi na takich zagadnieniach, jak:

- 1) cechy charakterystyczne dla pokolenia osób w starszym wieku,
- 2) miejsce człowieka starego w społeczeństwie,
- 3) miejsce człowieka starego w rodzinie,
- 4) sytuacja ludzi starych na rynku pracy,
- 5) potrzeby społeczne ludzi w starszym wieku,
- 6) samotność i osamotnienie i ich uwarunkowania,
- 7) proces wycofywania się z ról społecznych,
- 8) wartości uznawane i preferowane przez starsze pokolenie,
- 9) role społeczne pełnione przez osoby w starszym wieku,
- 10) sposoby życia w domach pomocy społecznej.

Wyróżnione zagadnienia można potraktować jako te, które są przypisane socjologii jako dyscyplinie naukowej interesującej się zjawiskami i procesami społecznymi oraz jako dyscyplinie zajmującej się analizą zmian zachodzących w zbiorowościach społecznych.

Z socjologicznego punktu widzenia populacja ludzi starych, czy delikatniej określając – ludzie w starszym wieku, może być definiowana jako pokolenie, jako kategoria społeczna i jako grupa społeczno-zawodowa. Ludzie starzy tworzą pokolenie, gdyż są grupą społeczną o podobnych doświadczeniach życiowych, o podobnych potrzebach społecznych i o podobnym stosunku do rzeczywistości. Pokolenie, to również grupa społeczna mająca podobny stosunek do wartości, ze względu na podobny charakter procesów socjalizacyjnych oraz wychowanie oparte na podobnych wzorach. Pokolenie, to grupa społeczna o podobnym stosunku emocjonalnym do wartości, na podstawie których kształtowała swój stosunek do świata społecznego i fizycznego. Każde pokolenie stara się chronić najcenniejsze wartości, zasady i normy, co, jak historia wskazuje, staje się powodem konfliktów międzypokoleniowych.

Ludzie starzy mogą być traktowani jako kategoria społeczna wyróżniona pod względem wieku, ale też pod względem specyficznego źródła utrzymania – emerytury, czyli rodzaju świadczenia społecznego. Kategorię społeczną emerytów tworzą osoby uprawnione ze względu na obowiązujące prawo do zabezpieczenia z tytułu wieku, przepracowanych lat oraz dochodów uzyskiwanych w czasie aktywności zawodowej. Pojęcie kategorii społecznej zawiera specyficzne cechy określonej zbiorowości społecznej, jak i jej określone prawa.

Można też traktować populację ludzi starych jako podgrupę bierną zawodowo, zaliczaną obok rencistów, uczniów, studentów, bezrobotnych oraz gospodynie domowe do grupy społecznej objętej wspólną nazwą – biernych zawodowo. Trudniej byłoby określić emerytów jako grupę społeczno-zawodową, z powodu zbyt dużego zróżnicowania wewnątrz tej grupy ze względu na wykształcenie, kwalifikacje, rodzaj wcześniej wykonywanej pracy, wysokość uzyskiwanych dochodów i typ stanowiska zawodowego.

Socjologiczny sposób postrzegania starości sprowadza się do zainteresowania społecznymi skutkami starzenia się społeczeństwa, konsekwencjami społeczno-ekonomicznymi, jakie wywołuje proces zbyt szybkiego starzenia się populacji ludzkiej. Socjologów interesuje również rola, jaką odgrywa pokolenie ludzi starych w procesie transmisji kulturowej, w procesie socjalizacji i wychowania młodego pokolenia. Wreszcie, interesującym zagadnieniem dla socjologów jest pozycja społeczna, jaką zajmują emeryci na drabinie stratyfikacyjnej.

Socjologiczny punkt widzenia starości określić można jako widzenie człowieka starego przez pryzmat jego ról społecznych, jego aktywności w grupach, zbiorowościach i strukturach społecznych. Człowiek stary widziany jest jako osoba wycofująca się stopniowo z przydzielonych mu przez społeczeństwo obszarów aktywności. Socjolog postrzega obecność człowieka starego w tych miejscach, które kulturowo i obyczajowo wyznacza mu społeczeństwo, zatem socjolog opisuje człowieka starego poprzez analizę zadań, jakie wypełnia człowiek stary w mikrostrukturach, mezostrukturach i makrostrukturach społecznych, realizując role narzucone przez rodzinę, krąg towarzyski, krąg sąsiedzki czy społeczność domu pomocy społecznej.

Socjologowie rezerwują dla siebie „spojrzenie” na starość jako na proces wycofywania się z ról społecznych, wychodzenia z absorbujących i odpowiedzialnych sfer aktywności społecznej do bardziej pasywnych form życia. Od dawna próbują oni poznać czynniki społeczne ułatwiające i utrudniające ten proces. Z drugiej strony, w polu zainteresowań socjologów znajduje się problem kompensacji utraconych ról, głównie roli zawodowej i towarzyskiej, a także tradycyjnej roli osoby zabezpieczającej byt materialny rodziny.

Starość jest przez socjologów i polityków społecznych traktowana jako problem społeczny. Jeśli przyjąć, że problem społeczny to taki stan społeczny, który jest społecznie niepożądany, niezależnie od tego, z jakich powstał przyczyn i czy środowisko w którym się pojawił jest zdolne do samodzielnego rozwiązania tego problemu, to w pewnym sensie starość może być zaklasyfikowana jako problem społeczny. Piszę, że „w pewnym sensie”, bowiem nie spełnia wszystkich kryteriów definiujących inne problemy społeczne, takie jak: bezdomność, alkoholizm, narkomania, bezrobocie, samotne macierzyństwo, przestępczość itd. Socjologowie, ujmujący starość w kategorii problemu społecznego, widzą pewne towarzyszące jej cechy, znamiona, jako „obciążenia” dla innych członków społeczeństwa, jako ciężar, który musi wziąć na swoje barki młodsza część społeczeństwa. Sądzę, że ujmowanie starości jako problemu społecznego i stawianie go na równi z innymi nie jest w pełni uprawnione.

Najwcześniejsze studia poświęcone analizie relacji człowiek stary – rodzina pojawiły się w Polsce w latach siedemdziesiątych. Również w tych latach uwagę socjologów przykuwała sytuacja społeczno-ekonomiczna osób w wieku emerytalnym oraz formy aktywności społecznej. Większości prowadzonych badań przyświecał cel diagnostyczny, rzadziej refleksja teoretyczna.

Starość analizowana jest z różnych punktów widzenia. Znana autorka wielu opracowań z zakresu gerontologii – K. Wiśniewska-Roszkowska, w jednej ze swych interesujących prac pisze, że definicja, jak i kryteria starości zależą od uczuciowego ustosunkowania się społeczeństwa, cywilizacji do tego okresu życia człowieka. Dlatego stawia ona pytanie, czy dla przeciętnego człowieka starość jest atrakcyjna i pożądana, czy wręcz przeciwnie, myśl o starości napawa lękiem i odrazą (K. Wiśniewska-Roszkowska 1989, s. 5). Zatem, to kultura danego społeczeństwa wyznacza, przypisuje atrybuty kolejnym etapom ludzkiego życia. Wyznaczanie wartości przez społeczeństwo jest na ogół wynikiem pewnych kalkulacji, oceny przydatności, korzyści, jakie mogą czerpać inni. W przypadku starości, traktowanej jako wiek emerytalny, jako wiek, w którym następuje wycofywanie się z ról stanowiących w istotny sposób o pozycji społecznej, można mówić o pewnego rodzaju stratach zarówno dla osób tworzących tę kategorię wieku, jak i dla młodego i średniego pokolenia, na barki których spada obowiązek zapewnienia opieki, pomocy i wsparcia.

Starość, jak twierdzi, K. Wiśniewska-Roszkowska, nie jest w warunkach naszej europejskiej cywilizacji starością zdrową, fizjologiczną. Starość ta jest z reguły patologiczna, przedwczesna i połączona z licznymi przewlekłymi chorobami (K. Wiśniewska-Roszkowska 1989, s. 7). Jednak coraz bogatsza wiedza gerontologiczna wskazuje, że starość może być okresem niezwykle twórczym, aktywnym i obfitującym w nowe przeżycia i doświadczenia, dającym satysfakcję i motywację do działania.

O różnych obliczach starości możemy wiele dowiedzieć się z bogatej literatury gerontologicznej, o różnych sposobach przeżywania roli człowieka starego informują prace psychologiczne i socjologiczne. Jednak nie do końca zbadane zostały wszystkie czynniki warunkujące przyjęcie postawy wobec starości przez osoby w starszym wieku, aczkolwiek czyniono próby ich klasyfikacji.

Na postawę wobec własnej starości wpływa niewątpliwie umiejętność przystosowania się do tej fazy życia, zaakceptowania siebie w roli człowieka na emeryturze. W literaturze gerontologicznej wyróżnia się różne typowe postawy, jakie mogą przybierać ludzie w starszym wieku wobec własnego wieku. Według amerykańskiej badaczki S. Reichard wyróżnia się pięć typów przystosowania się w starszym wieku, czyli pięć postaw ludzi starszych w stosunku do świata, do siebie i do własnej starości:

1) postawa „konstruktywna” – polegająca na tym, że człowiek ma pogodny nastrój i jest wewnątrznie zrównoważony, ma również satysfakcjonujące go kontakty międzyludzkie, potrafi cieszyć się życiem, jest tolerancyjny, z poczuciem humoru. Człowiek reprezentujący taką postawę akceptuje własną starość i fakt odejścia na emeryturę. Ewentualność śmierci traktuje jako naturalne zdarzenie nie wywołujące rozpacz i żalu. Taki człowiek jest optymistycznie zorientowany na przyszłość, bowiem ma dodatni bilans i może liczyć na pomoc ze strony otoczenia społecznego.

2) postawa „zależności” cechuje osoby wykazujące bierność i zależność od innych, zależność od partnera małżeńskiego lub swego dziecka. Postawa taka cechuje ludzi nie mających zbyt wysokich aspiracji życiowych i chętnie wycofujących się z roli zawodowej. Rodzina jest im potrzebna do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i umożliwia utrzymanie harmonii wewnętrznej. Osoby reprezentujące taką postawę nie przejawiają ani objawów braku zrównowżenia emocjonalnego, ani wrogości i lęków.

3) postawa „obronna” jest charakterystyczna dla ludzi „opancerzonych psychicznie”, przesadnie opanowanych, sztywnych w swych nawykach i przyzwyczajeniach, zaabsorbowanych aktywnością zawodową, samowystarczalnych. Ich poglądy i postawy są konwencjonalne, unikają wypowiedania własnych sądów, z trudem mówią o swoich problemach życiowych lub rodzinnych, bardziej zajęci są życiem zewnętrznym niż własnymi przeżyciami. Odczuwają lęk przed śmiercią i niedołatwstwem, który starają się maskować wzmożoną aktywnością i stałym zaabsorbowaniem zewnętrznymi czynnościami. W ich postawie jest lekkie znerwicowanie i okazywanie zazdrości wobec młodych ludzi.

4) postawa „wrogości do otoczenia”, to postawa charakterystyczna dla „starych – gniewnych”, którzy są agresywni, wybuchowi i podejrzliwi, a także mają tendencję do przerzucania na otoczenie – innych ludzi, instytucje lub układy społeczne – własnych pretensji oraz przypisywania im winy za wszelkie niepowodzenia. Cechuje ich brak realizmu oraz traktowanie starości jako okresu wyrzeczeń i ubóstwa, zniechęcenia i utraty sił. Zazdroszczą młodym ich wieku, nie mogą się pogodzić ze starością, buntują się przeciwko niej, a zarazem odczuwają lęk przed śmiercią.

5) postawa „wrogości do siebie”, charakteryzuje ludzi o wyraźnie ujemnym bilansie życiowym, którzy unikają powracania do wspomnień życiowych, ponieważ w ich życiu było wiele niepowodzeń i trudności. Reprezentują ją ludzie nieaktywni i mało zaradni. Nie buntują się oni przeciwko swojej starości, ale biernie przyjmują to, co zsyła im okrutny los. Niemożność zaspokojenia potrzeby miłości jest powodem przeżywania depresji. Ludzie o takiej postawie mają żal i pretensje do samych siebie. Towarzyszy tej postawie poczucie osamotnienia i zbędności. Dość realistycznie oceniają swoje starzenie się, zaś śmierć traktują jako wyzwolenie od nieszczęśliwej egzystencji (Reichard, cytuję za Bromley 1969).

Postawa, jaką reprezentuje człowiek w starszym wieku jest niewątpliwie uwarunkowana wieloma czynnikami, w pewnym stopniu jest przeniesieniem cech charakterologicznych i osobowościowych z okresu dojrzałego, w pewnym stopniu jest także reakcją na aktualny stan zdrowia i własną kondycję ekonomiczną.

Na podstawie wielu opracowań poświęconych postawie wobec starości, można stwierdzić, że w krajach wysoko rozwiniętych postawa ta nie jest tak silnie uwarunkowana względami ekonomicznymi, jak w Polsce. Na podstawie wielu wskaźników charakteryzujących samopoczucie ludzi w starszym wieku, w Polsce można stwierdzić, że osoby w starszym wieku są częściej niezadowolone z aktualnego życia, niż osoby w średnim i młodym wieku. Wyniki badań CBOS-u z września

1998 roku informują, że prawie co trzeciej osobie w wieku 65 lat i więcej żyje się na „złym poziomie”, a zaledwie 18% ocenia, że żyje się im dobrze, zaś co drugiej osobie żyje się „ani dobrze, ani źle” (Komunikat CBOS, październik 1998, s. 14).

Niezadowolenie polskich emerytów z własnej sytuacji materialnej pociąga za sobą niezadowolenie z życia. Badania nad samopoczuciem społecznym dowiodły, że wśród osób w starszym wieku znajduje się dwukrotnie liczniejsza grupa niezadowolonych ze swego aktualnego życia, niż wśród ludzi młodych. Badania te uwypukliły również, że emeryci stanowią grupę najgorzej oceniających swoją sytuację życiową w porównaniu z sytuacją sprzed lat pięciu, a prawie połowa badanych emerytów oceniła, że ich sytuacja życiowa uległa pogorszeniu (A. Kotlarska-Michalska, T. Rusanen, P. Niemelä 1997, s. 46).

W świetle badań przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych, zarówno obiektywna sytuacja emerytów, jak i ich subiektywna ocena swojego położenia, uległy znacznej rozbieżności. Zdaniem A. Radziewicza-Winnickiego, różne są przyczyny rozbieżności opinii na temat własnej sytuacji materialnej i społecznej samych respondentów. Szczególnie widoczne jest postrzeganie własnej egzystencji, tj. aktualnej sytuacji materialno-bytowej, w stosunku do innych jednostek bądź grup społecznych, a cechą charakterystyczną jest, że najczęściej swoją sytuację oceniają oni na tle lepiej sytuowanych jednostek. Zdecydowanie rzadziej porównują swoją sytuację z grupami uboższymi (Radziewicz-Winnicki 1997, s. 89).

Na podstawie wielu badań ilustrujących gorsze położenie społeczne ludzi w starszym wieku w stosunku do innych kategorii wieku, można w znacznej części usprawiedliwić roszczeniową postawę reprezentowaną przez emerytów wobec państwa i systemu zabezpieczeń społecznych, jak również wysoki poziom lęku o własną przyszłość. Z badań polsko-fińskich wynika, że polscy emeryci zdecydowanie silniej niż emeryci fińscy akcentują obawy, że będą ciężarem dla swoich dzieci. Przyznają się również, że często towarzyszy im poczucie niepewności i brak poczucia bezpieczeństwa w zakresie samodzielnego sprostania kosztom utrzymania. Zdecydowana większość badanych przyznała, że przyczyną braku poczucia bezpieczeństwa są niskie emerytury i renty (81%) oraz wysokie koszty utrzymania mieszkania (w opinii 64% badanych) i wysokie koszty żywienia (56%). Warto podkreślić, że dominującym elementem w postawach osób w starszym wieku jest chęć bycia samowystarczalnym i niezależnym od innych, co znajduje odzwierciedlenie w uznawanych wartościach życiowych. Na podstawie badań socjologicznych można stwierdzić, że polscy emeryci silnie deklarują chęć pozostania raczej w roli dawcy niż biorcy, szczególnie w zakresie różnych form pomocy rodzinnej (A. Kotlarska-Michalska 1999).

Stereotypowy obraz człowieka starego przedstawiany przez różne źródła przekazu, jak i funkcjonujący w obiegowych opiniach, nie znajduje odbicia w rzeczywistości. Aktywność społeczna osób w starszym wieku, szczególnie zaś osób z wyższym wykształceniem, dość dobitnie przeczy smutnemu wizerunkowi starości,

dzięki kontynuacji działań zawodowych i dzięki aktywności w stowarzyszeniach, organizacjach, ruchach społecznych czy politycznych.

Aktywność rodzinna osób w starszym wieku była przedmiotem wielu badań socjologicznych. Wykazały one, że osoby w starszym wieku bardzo chętnie podejmują się czynnej roli dziadka i babci. Jest to rola ogromnie satysfakcjonująca. Niezmiernie rzadko rola ta określana jest jako obciążająca fizycznie i psychicznie. Wręcz przeciwnie, staje się ona źródłem satysfakcji i zadowolenia. W globalnej ocenie życia dokonywanej przez osoby pełniące rolę dziadka czy babci, właśnie te role stanowią podstawę oceny. Można również zaryzykować stwierdzenie, że dzięki wnukom życie człowieka w starszym wieku nabiera właściwych barw. Z jednej strony posiadanie wnuków zmusza do aktywności ruchowej i umysłowej, a z drugiej strony sprzyja zadowoleniu z kontynuacji linii biologicznej. Zdaniem L. Dyczewskiego, wnuki stają się fundamentalnymi, nowymi wartościami w życiu dziadków, po utracie innych wartości, które odgrywały ważniejszą rolę w okresie czynnej pracy zawodowej (Dyczewski 1985, s. 514).

Zarówno z badań z lat siedemdziesiątych, jak i z badań z lat osiemdziesiątych przeprowadzonych wśród małżeństw w wieku emerytalnym wynika, że na ich udane życie złożyły się dwa podstawowe czynniki – udane życie małżeńskie i zadowolenie z dzieci i wnuków (A. Kotlarska-Michalska 1984, 1985, 1990, 1997, 1999). Wspomniane badania wykazały, że zachodzi wyraźny związek między faktem udzielania pomocy finansowej dorosłym dzieciom a udzielaniem im porad i wsparcia psychicznego. Dorosłe dzieci korzystające z różnych form materialnej pomocy częściej zasięgają porad i wsparcia psychicznego u swoich rodziców niż dzieci samodzielne pod względem materialnym. Również osoby w starszym wieku korzystające z różnych form pomocy materialnej i usługowej jednocześnie częściej zasięgają porad u swych dzieci. To z kolei owocuje częstszymi kontaktami międzypokoleniowymi. Wspieranie materialne i duchowe średniego i młodego pokolenia, to pielęgnowanie tradycji polskiego życia rodzinnego, ale i również dość często konieczność ekonomiczna. Większość polskich emerytów stara się, w miarę swoich możliwości, pomagać finansowo swoim wnukom, często w formie stałego kieszonkowego lub drobnych prezentów.

Z dotychczasowego stanu socjologicznej wiedzy na temat starości wynika, że w ostatnich latach coraz trudniej polskim emerytom pełnienie roli „dawcy” pomocy materialnej swoim dorosłym dzieciom oraz wnukom, co było powszechnym zjawiskiem w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Coraz częściej wchodzi oni w rolę „biorców” różnych form wsparcia od swoich dzieci. Przyjmują zatem częściej rolę dla siebie niewygodną, krępującą, niezgodną z wartością, którą wysoko cenią – niezależnością finansową. Wielu emerytów poszukuje źródeł dodatkowego zarobkowania, jednak na rynku pracy mają oni zdecydowanie gorszą sytuację niż ludzie młodzi, co jest dodatkowym czynnikiem obniżającym samopoczucie psychiczne. Warto dodać, że istnieje empirycznie potwierdzony związek między aktywnością zawodową emerytów a ich pozycją w rodzinie. Emeryci do-

datkowo zarobkujący mają też bardziej ożywione kontakty towarzyskie i koleżeńskie niż emeryci „bierni” zawodowo (A. Kotlarska-Michalska 1985, s. 83).

Wiek emerytalny jest trudnym etapem życia człowieka. Psychologowie twierdzą, że przejście na emeryturę jest zablokowaniem realizacji sensu życia, bowiem trudności, jakie pojawiają się w szukaniu nowej roli, nowego „miniaturowego świata” z substytutem aktywności zawodowej, prowadzą do załamania się poczucia jakości życia. Zachodzi konieczność przeformułowania wizji życia tak, aby rola zawodowa stała się echem lub pośrednim wyznacznikiem struktury „ja” (Bańka 1995, s. 19). Owo przeformułowanie jest dla wielu emerytów zabiegiem dość trudnym, tym bardziej że do typowych zjawisk pojawiających się w psychice osoby starzejącej się można zaliczyć stopniowe zacieśnianie zainteresowań do spraw wyłącznie osobistych, osłabienie procesów analizy i syntezy, szybkie wyczerpywanie się, kostnienie poglądów i niezdolność do ich modyfikacji, łatwość rozrzewniania się i narastanie poczucia niepotrzebności (Dyczewski 1994, s. 82-83). Te cechy starości tkwią nadal w pejoratywnym obrazie człowieka wycofującego się z ról społecznych, człowieka biernie poddającego się wyrokowi losu.

W większości opracowań socjologicznych poświęconych analizie sytuacji życiowej ludzi starych starano się zbudować wizerunek przeciętnego człowieka starego, obraz typowej starości, specyficzne cechy starszego pokolenia. Było to nawet możliwe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, bowiem sytuacja ekonomiczna i społeczna większości osób w wieku emerytalnym była podobna. Od początku lat dziewięćdziesiątych można zauważyć postępujące zróżnicowanie w położeniu ekonomicznym i społecznym tej grupy, zatem trudno o charakterystykę typowego emeryta i tym samym o wizerunek polskiej starości.

W stereotypowym wizerunku człowiek stary jawi się też jako osoba osamotniona, cierpiąca z powodu braku satysfakcjonujących kontaktów społecznych. Stereotyp starości osamotnionej został obalony stosunkowo niedawno, dzięki pogłębionym studiom socjologicznym i opublikowaniu ich wyników w znanej pracy *Old People in Three Industrial Societies* (E. Shanas i inni 1968) oraz badań porównawczych przeprowadzonych w Polsce (J. Piotrowski 1973). Z badań przeprowadzonych wśród poznańskich seniorów wynika, że poczucie osamotnienia nie jest zbyt powszechnym typem doświadczenia, bowiem uskarża się na nie jedna czwarta ogółu badanych. Poczucie to towarzyszy częściej osobom stanu wolnego, znacznie rzadziej osobom żyjącym w związkach małżeńskich. Na pojawienie się tego przykrego poczucia wpływa również typ zamieszkania, bowiem co druga osoba mieszkająca samotnie uskarżała się na częste doświadczanie tego stanu. Osamotnienie towarzyszy też częściej osobom mającym poważny stopień ograniczenia sprawności fizycznej. W istotnym, w statystycznym sensie, osamotnienie wiązało się z przynależnością do grupy społeczno-zawodowej, bowiem pracownicy z wyższym wykształceniem wielokrotnie rzadziej odczuwali osamotnienie niż pracownicy fizyczni. Ma to niewątpliwie związek również z wysokością uzyskiwanych dochodów, bowiem ci pierwsi osiągnęli wyższe dochody i częściej oceniali swoją sytuację materialną jako zadowalającą, zaś

wśród ogółu starszych osób deklarujących się jako zadowolonych z własnej sytuacji materialnej, aż 70% nie odczuwało wcale stanów osamotnienia. Dodać warto, iż na poczucie osamotnienia częściej uskarżali się bezdzietni, niż posiadający dzieci. Wymienione badania wykazały inną ciekawą zależność zachodzącą między poczuciem osamotnienia a oceną jakości opieki stałej świadczonej przez dorosłe dzieci. Im bardziej opieka ta oceniana była przez osoby w starszym wieku jako świadczona chętnie ze strony dzieci, tym rzadziej pojawiało się poczucie osamotnienia. (A. Kotlarska-Michalska 1998, s. 266). Można zatem, w świetle dotychczasowej wiedzy o uwarunkowaniach poczucia osamotnienia stwierdzić, że poczucie to zależy od następujących czynników: stanu cywilnego, dzietności, typu zamieszkania, przynależności społeczno-zawodowej (przed przejściem na emeryturę), stanu zdrowia, sprawności fizycznej, jakości opieki świadczonej przez rodzinę, oceny sytuacji materialnej oraz od jakości więzi łączących człowieka starego z rodziną.

Stan wiedzy socjologicznej na temat starości, jako procesu i fazy życia, pozwala na sformułowanie wniosku, że na obraz człowieka starego składa się cały bagaż doświadczeń życiowych. Osoby zadowolone z właściwego odegrania ról w okresie czynnego życia zawodowego i społecznego, a przede wszystkim osoby z „dodatnim bilansem” w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, są reprezentantami postawy „konstruktywnej” wobec świata zewnętrznego i własnej starości. Z kolei dla osób, które przez całe swoje dorosłe życie wykazywały bierność życiową, starość jawi się jako okres szczególnej zależności od dzieci, wnuków czy kręgu towarzyskiego. Towarzyszy im poczucie zależności od innych oraz mniejszy stopień poczucia bezpieczeństwa. Potwierdza się reguła, że na pogodną starość w dużym stopniu zapracowują sobie seniorzy samodzielnie.

Postawa wobec własnej starości warunkowana jest również kondycją psychofizyczną, a ta nie należy do zbyt dobrych w ocenach gerontologów polskich. Według porównywalnych wskaźników medycznych, m.in. w zakresie zdolności do samoobsługi, kondycja Polaków w wieku emerytalnym jest zdecydowanie gorsza od kondycji emerytów z krajów Europy Zachodniej. A ma ona niebagatelny wpływ na samopoczucie psychiczne i społeczne (A. Kotlarska-Michalska 1999).

Na samopoczucie osób w wieku emerytalnym wpływa wiele czynników. Obok wymienionej kondycji fizycznej, ważnym czynnikiem jest kondycja ekonomiczna. Większość emerytów przyznaje, że niskie dochody z tytułu zaopatrzenia emerytalnego pozbawiają ich poczucia bezpieczeństwa (A. Kotlarska-Michalska 1997, 1999). Innym czynnikiem osłabiającym poczucie bezpieczeństwa jest świadomość utraty pozycji społecznej, bowiem jest ona wyznaczana głównie pozycją zawodową i materialną, jak również miejscem starości w świecie wartości.

Przeżywanie starości wiąże się z doświadczaniem wielu lęków i obaw. Badania nad poczuciem bezpieczeństwa wykazały, że samopoczucie społeczne osób w starszym wieku jest wyraźnie obciążone negatywnymi doświadczeniami, które potęgują lęk przed podobnymi doświadczeniami w przyszłości. Jednak najbardziej obawiają się oni niepełnosprawności, bólu i cierpienia, utraty samowystarczalności,

sprawiania komuś kłopotu, uzależnienia od pomocy innych osób, spędzenia starości w domu pomocy społecznej, trudności w otrzymaniu pomocy oraz utraty równowagi psychicznej (A. Kotlarska-Michalska i in. 1997). Zakres obaw i lęków wyrażanych przez starsze pokolenie jest znacznie szerszy niż u młodego pokolenia. Składa się na to kilka przyczyn. Oprócz osobistego bagażu pejoratywnych doświadczeń, także świadomość stopniowej utraty sił i możliwości stawienia czoła potencjalnym trudnościom. Poczucie zagrożenia częściej towarzyszy ludziom w starszym wieku zamieszkującym środowisko wielkomiejskie, które jest im znacznie mniej przyjazne niż środowisko wiejskie, zarówno z powodu uciążliwości cywilizacyjnych, jak i z powodu większej anonimowości życia.

Na podstawie wybranych, socjologicznych wyników badań nad starością i specyficznymi problemami nękającymi ludzi w starszym wieku, można stwierdzić, że wprawdzie wiedza o społecznych skutkach starzenia się i o potrzebach ludzi w starszym wieku uległa w ostatnich kilkudziesięciu latach wyraźnemu wzbogaceniu, jednak obserwowane w życiu codziennym postawy wobec ludzi w starszym wieku niewiele zmieniły się. Nadal dość częstym zjawiskiem jest okazywanie niechęci, a nawet wrogości wobec osób starszych. Nadal zbyt często zdarzają się sytuacje, w których demonstruje się wobec nich brak szacunku (głównie w środkach lokomocji masowej) i w których osoba w starszym wieku wyraźnie odczuwa, że jest gorzej traktowana, niż ktoś młodszy wiekiem (np. w roli klienta). Takie sytuacje uświadamiają ludziom starszym, że należą oni do gorszej, nieprzydatnej, nieciekawej części społeczeństwa. Doświadczanie takich przejawów braku szacunku potęguje i tak szeroką skalę obaw i lęków u starszych ludzi. W efekcie doświadczanych i antycypowanych nieprzyjemnych zdarzeń, ludzie starsi bardziej preferują domowy tryb życia i wolą nie wchodzić w relacje międzyludzkie, by uniknąć niebezpieczeństw, jak i nie narażać się na przejawy braku szacunku. Dodać wypada, że wyraźny wzrost przestępczości w środowisku wielkomiejskim w latach dziewięćdziesiątych jest kolejną barierą w wychodzeniu z domu. Aż 85% kobiet i 97% mężczyzn w wieku 65 - 74 lat twierdzi, że obawia się napadu i przemocy fizycznej (A. Kotlarska-Michalska, T. Rusanen, P. Niemelä 1997, s. 155).

Warto także zwrócić uwagę na inny, ale bardzo współczesny aspekt starości, spędzanej w warunkach instytucjonalnych. Wprawdzie w rzeczywistości polskiej nie jest on dominujący, jednak w ostatnich kilkunastu latach obserwuje się zwiększenie zainteresowania tą formą opieki. Dom pomocy społecznej od dawna tkwił w świadomości większości starszych ludzi w Polsce jako ostateczna forma zamieszkania na starość. Jednak dla niektórych – samotnych, pozbawionych własnej rodziny – jest to jedyne rozwiązanie. Trudniej z takim rozwiązaniem godzą się ci, którzy liczyli na oparcie w swojej rodzinie. Fakt umieszczenia przez rodzinę w domu pomocy społecznej rodzi postawę żalu, wywołuje poczucie bycia niepotrzebnym i odrąconym. Niezależnie od rzeczywistych powodów zmuszających rodzinę do takiej decyzji, większość osób w starszym wieku odczuwa boleśnie fakt zmiany zamieszkania, nawet jeśli

standard życia uległ polepszeniu. Z trudnością też adaptuje się do nowej rzeczywistości. Badania nad samopoczuciem mieszkańców domów pomocy społecznej dowiodły, że pensjonariuszom takich domów częściej towarzyszy poczucie osamotnienia i smutku niż osobom mieszkającym w rodziną (*Samopoczucie*, prac. zbior. 1999). Innym problemem z którym borykają się mieszkańcy DPS jest konieczność uczestniczenia w „skoszarowanym” życiu społecznym, w narzuconych regułach postępowania.

Badania nad samopoczuciem osób w starszym wieku zamieszkujących domy pomocy społecznej dowiodły, że w tych nowoczesnych placówkach istnieją naturalne warunki do kompensowania deficytów więzi rodzinnej poprzez nawiązanie nowych więzi, jednak tylko co trzeci pensjonariusz korzysta z tej możliwości. Wyniki wspomnianych badań dowiodły, że postawa, jaką reprezentuje człowiek w starszym wieku wobec nowego środowiska społecznego, jest niewątpliwie przeniesieniem cech charakterologicznych i osobowościowych z okresu dojrzałego. Stąd też trudno większości osób odbudować grono przyjaciół.

Stan wiedzy socjologicznej na temat starości, jako procesu i fazy życia, pozwala na sformułowanie wniosku, że na obraz człowieka starego składa się cały bagaż doświadczeń życiowych. Osoby zadowolone z właściwego odegrania ról w okresie czynnego życia zawodowego i społecznego, a przede wszystkim osoby z „dodatnim bilansem” w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, są reprezentantami postawy „konstruktywnej” wobec świata zewnętrznego i własnej starości. Z kolei dla osób, które przez całe swoje dorosłe życie wykazywały bierność życiową, starość jawi się jako okres szczególnej zależności od dzieci, wnuków czy kręgu towarzyskiego. Towarzyszy im poczucie zależności od innych oraz mniejszy stopień poczucia bezpieczeństwa. Z analizy powodów skłaniających osoby w starszym wieku do zamieszkania w domu pomocy społecznej wynika dość często, że mają oni „ujemny bilans” życiowy na skutek przewagi doświadczeń pejoratywnych w rolach rodzinnych i społecznych. Bilans ten jest ukrywany pod innymi powodami podawanymi jako ważne przy ubieganiu się o miejsce w domu pomocy społecznej.

Trudności, jakie pojawiają się w życiu społeczności domu pomocy społecznej, są przede wszystkim warunkowane postawami jej mieszkańców. Jak już zostało to podkreślone, postawy te trudno zmienić. Wspólną cechą większości pensjonariuszy tych domów jest niezaspokojona potrzeba kontaktu uczuciowego z gronem rodzinnym i kręgiem przyjacielskim. Wprawdzie próbują oni usprawiedliwiać postępowanie własnych dzieci, pogodzić się z koniecznością życia w pozarodzinnym typie wspólnoty, jednak nie do końca akceptują fakt, że nie mogli sami dokonać wyboru formy życia w okresie własnej starości.

Podsumowując, współczesny stan wiedzy socjologicznej i gerontologicznej pokazuje, jak trudno pełnić rolę człowieka w starszym wieku, jakie obciążenia wywołuje pełnienie roli emeryta, dziadka, babci oraz innych ról rodzinnych i małżeńskich, jak i innych ról społecznych, w tym roli pensjonariusza domu pomocy społecznej. Z pewnością obciążenia te potęguje fakt, że starość jako wartość nie

pląsa się wysoko we współczesnej hierarchii wartości. Tak powszechna w życiu młodych Polaków pogoń za sukcesem, karierą, wartościami materialnymi, powoduje, że na plan dalszy odsuwane są takie wartości, jak: uczciwość, dobroć, szczerłość i mądrość. Zatem wartości, w których zostali wychowani ci, którzy są teraz, w ostatnim etapie swego życia, obserwatorami ich postępującej dewaluacji.

OLD AGE IN SOCIOLOGICAL ASPECT

Summary

Sociologists making researches of various aspects of old age concentrate on:

1. Characteristic features of the old generation,
2. The position of the elderly in the society,
3. The position of the elderly in the family,
4. The situation of the elderly in the job-market,
5. Social needs of the elderly,
6. Loneliness and seclusion,
7. The process of retiring from social roles,
8. Values accepted and preferred by the elderly,
9. Roles played by the elderly,
10. Ways of living in social service institutions.

From a sociological point of view the elderly are analysed as a social group and a generation. In sociological research old age is treated as a social problem, a social process and a way of living a life of an old-age pensioner.

In the article a review of the current outcome of social research is made in order to construct the image of the elderly.

BIBLIOGRAFIA

- Bańka A., 1998, *Jakość życia w psychologicznym doświadczaniu codzienności*, (w:) A. Bańka, R. Derbis (red.) *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych*, Poznań-Częstochowa.
- Dyczewski L., 1985, *Rodzice jako dziadkowie*, (w:) W. Adamski (red.) *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, Wyd. Apostolstwo Modlitwy, Kraków.
- Dyczewski L., 1994, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Wyd. KUL, Lublin.
- Kotlarska-Michalska A., 1984, *Więź rodzinna małżeństw w starszym wieku*, (w:) *Wybrane kategorie współczesnych rodzin polskich* (red.) Z. Tyszcza, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A., 1985, *Życie rodzinne wielkomiejskich małżeństw w wieku emerytalnym*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A., 1987, *Czynniki wpływające na pozycję człowieka staroego w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1.
- Kotlarska-Michalska A., 1990, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A., 1997, *Poczucie bezpieczeństwa społecznego w świetle badań polsko-fińskich*, Wyd. „Promocja 21”, Poznań.

- Kotlarska-Michalska A., 1998, *Samotność i poczucie osamotnienia jako problemy współczesnej socjologii*, (w:) J. Włodarek (red.) *Między przeszłością a przyszłością*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A., 1999, *Samopoczucie społeczne osób w starszym wieku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1.
- Piotrowski J., 1973, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Radziewicz-Winnicki A., 1997, *Emeryci i renciści wobec sytuacji społecznego ubóstwa*, Wyd. Śląsk, Katowice.
- Samopoczucie mieszkańców domów pomocy społecznej.*, 1999, Raport z badań opracowany przez zespół studentów III roku Studium Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii, Poznań, SPS.
- Shanas E., Townsend P., Wedderburn D., Friis H., Milhoj P., Stehouwer J., *Old People in Three Industrial Societies*, New York 1968.
- Wiśniewska-Roszkowska K., 1989, *Starość jako zadanie*, Wyd. Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Zych A., 1995, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Wyd. Interart, Warszawa.